

Helmut SCHMIDT

(ur. 23 grudnia 1918)

1. Charakterystyka:

Wybitny socjaldemokratyczny polityk zachodnioniemiecki. Po maturze odbywał służbę wojskową, w czasie II wojny światowej przebywał najpierw w Bremie, następnie na froncie wschodnim, a potem zachodnim. W 1945 r. dostał się na krótko do niewoli brytyjskiej; w 1946 r. rozpoczął w Hamburgu studia z zakresu nauk politycznych i ekonomii. W tym samym roku wstąpił do SPD. W latach 1947-48 przewodniczący Socjalistycznego Niemieckiego Związku Studentów (SDS). Od 1953 r. poseł do Bundestagu, a od 1957 r. przewodniczący frakcji SPD (ustąpił z funkcji z powodu kontrowersji wokół koncepcji obronnych). W latach 1961-1965 senator ds. wewnętrznych Hamburga; ponownie przewodniczył frakcji SPD w latach 1967-1969. W pierwszym socjalliberalnym rządzie Willy'ego Brandta otrzymał tekę ministra obrony, w następnym ministra gospodarki i finansów. Po dymisji Brandta w 1974 r. został kanclerzem Niemiec, ponownie wybrany w wyborach 1976 i 1980 r. (funkcję tę pełnił do 1982 r.).

Po opuszczeniu jego gabinetu przez czterech ministrów z FDP w wyniku konstruktywnego wotum nieufności do władzy doszedł Helmut Kohl (CDU). Schmidt odmówił ponownego kandydowania i w 1983 r. został współwydawcą tygodnika „Die Zeit”, koncentrując się na działalności publicystycznej i politycznej na forum międzynarodowym. W 1986 r. wraz z Giscardem d'Estaing utworzył komisję na rzecz Europejskiej Unii Walutowej, popierał ideę euro oraz Europejskiego Banku Centralnego. Nadal uczestniczył w dyskusjach politycznych, zajmując stanowisko w kluczowych zagadnieniach współczesnej Europy i świata, a także bierze aktywny udział w kampaniach wyborczych SPD, wypowiadając się na temat aktualnych problemów RFN, zarówno politycznych, jak i gospodarczych.

Najważniejsze publikacje: *Verteidigung oder Vergeltung* (1961); *Strategie des Gleichgewichts. Deutsche Friedenpolitik und die Weltmächte* (1969); *Der Kurs heißt Frieden* (1980); *Eine Strategie für den Westen* (1985); *Menschen und Mächte* (1987); *Die Deutschen und ihre Nachbarn* (1990); *Kindheit und Jugend unter Hitler* (1992); *Das neue Europa* (1996); *Weggeführten* (1996); *Auf der Suche nach einer öffentlichen Moral* (1998); *Globalisierung* (1999); *Die Selbstbehauptung Europas* (2000); *Hand aufs Herz* (2002); *Die Mächte der Zukunft* (2004); *Auf dem Weg zur deutschen Einheit* (2005); *Außer Dienst* (2009).

2. Idee:

a) polityka zagraniczna RFN i równowaga sił

„Będziemy kontynuować politykę zapewniania pokoju i bezpieczeństwa naszego kraju. Będziemy aktywnie, tak jak dotychczas, współpracować przy zapewnieniu koniecznej dla pokoju równowagi sił. Opowiadamy się za politycznym zjednoczeniem Europy, partnerstwem ze Stanami Zjednoczonymi Ameryki. [...]

Bardziej niż kiedykolwiek naglejącym celem staje się Europejska Unia Polityczna. Wraz z naszymi partnerami z WE będziemy starali się urzeczywistnić ten cel. [...]

Równowaga sił w świecie i bezpieczeństwo Europy Zachodniej będą w niedalekiej przyszłości zależeć od politycznej i wojskowej obecności USA w Europie. Zbieżność celów w polityce bezpieczeństwa determinuje stosunki europejsko-amerykańskie. Rząd federalny jest zdecydowany kontynuować wspólnie ze swoimi sojusznikami politykę kontroli redukcji zbrojeń i współdziałania mającej na celu ograniczenie niebezpieczeństwa politycznej i militarnej presji.

W oparciu o fundament Paktu północnoatlantyckiego staramy się o dobre stosunki ze Związkiem Radzieckim i państwami Układu Warszawskiego. Rząd federalny przywiązuje szczególne znaczenie do Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie (KBWE) jako czynnika istotnego dla budowy zaufania. Podczas tej konferencji sprawdziła się współpraca w zakresie polityki zagranicznej państw Wspólnoty Europejskiej.

Naszym celem jest przejście od decyzji do praktycznych efektów, aby wzbogacić politykę odprężenia w Europie konkretną materią. [...]

Rozwój sytuacji międzynarodowej pokazuje, że słuszna była nasza polityka układów ze wschodnimi sąsiadami, gdyż wykorzystaliśmy szansę powiązania naszych interesów ze światowym procesem odprężenia i nadal się tym kierujemy. Układy z Moskwą i Warszawą oraz wkrótce mający zostać ratyfikowanym układ z Pragą są wynikiem międzynarodowych starań o odprężenie”.

(H. Schmidt, *Regierungserklärung von Bundeskanzler Helmut Schmidt vom 17. Mai 1974*, [on-line:] http://www.hdg.de/lemo/html/dokumente/NeueHerausforderungen_redeRegierungserklärungSchmidt1975/index.html – 16 X 2005, tłum. E. Bojenko-Izdebska)

b) rozwój polityczny w świecie i Europie (z roku 1987)

„Historia uczy nas, że układy sił mają ograniczoną trwałość i nie są w stanie powstrzymać dynamiki nowych sił, nowych idei i nowych rządów. Utworzona przez Kongres Wiedeński pentarchia w Europie i hegemonia Rosji, Austrii, Prus, Anglii i Francji i jej wewnętrzna równowaga rozpadła się już po kilku dziesięcioleciach. Będąca celem tworzenia Narodów Zjednoczonych równowaga pięciu państw, które w Radzie Bezpieczeństwa poprzez prawo *weta* miały ponosić ostateczną odpowiedzialność za wojnę i pokój, a mianowicie ZSSR, USA, Chiny, Anglia i Francja, nigdy się nie urzeczywistniła. Powstałe w to miejsce dwuwładztwo USA i Związku Radzieckiego coraz bardziej i bardziej ogranicza się do Europy; w skali światowej trzeba będzie w coraz większym stopniu uwzględnić po pierwsze Chiny, państwo, które ze względu na liczbę mieszkańców, dalece przekraczającą miliard ludzi, jest ponad cztery razy większe niż USA i prawie cztery razy większe niż Związek Radziecki. Po Chinach nadejdą Indie, dotąd uwikłane w ogromne problemy wewnętrzne. A kto może wykluczyć, że wiele państw, które łączy religia islamu, kiedyś nie zyska własnej dynamiki?”.

„Nie można wykluczyć, że my, zachodni Europejczycy, zaprzepaścimy szansę wyciągnięcia z tej historycznie wyjątkowej sytuacji politycznych konsekwencji na przyszłość. Że zaniedbamy uporządkowanie polityki rolnej WE, która stała się wybrukiem natury, stworzenie prawdziwego jednolitego wspólnego rynku, stopniowe zastąpienie jedenastu walut WE przez wspólne ECU, aby przez to uzyskać harmonizację naszych narodowych polityk budżetowych i finansowych oraz stworzenie zintegrowanej armii obronnej. I, że zaniedbamy ustanowienie wspólnego ogólnostrategicznego kierownictwa dla Europy Zachodniej”.

(H. Schmidt, *Menschen und Mächte*, Berlin 1987, s. 456, 459-460,
tłum. E. Bojenko-Izdebska)

c) moralność dzungli – krytyka współczesnego kapitalizmu

„Ogromna prędkość przekazywania poleceń, danych i informacji jak i ich masowy przepływ mogą, w bardzo krótkim czasie, wywołać efekt domina. Tam, gdzie spekulacje i lekko-myślność zagroziły przedsiębiorstwom i bankom, gdzie z tego powodu rozprzestrzeniają się próby ukrycia i zatuszowania, a oszukiwanie przekształca się w oszustwo, tam znajdujemy się na krawędzi upadku. Tam, gdzie kapitalizm i moralność wzajemnie się wykluczają, tam właśnie ugrzęźliśmy w błocie.

Spełnienie obowiązku moralnego ma pierwszeństwo, w każdym indywidualnym przypadku, przed pomnażaniem osobistego bogactwa lub też władzy. Rynek jednak nie może wydać na świat etyki. Etyka nie powstaje w ramach konkurencji. Etyka bezwzględnie wymaga wychowania, przykładu i wzorca, także reguł i instytucji. Etyka wobec bliźniego wymaga kultury.

Oczywiście piekarz nie piecze i nie sprzedaje chleba z powodu etyki wobec bliźniego, ale gdy jest dobrze wychowany, nie będzie oszukiwał swoich klientów. Oczywiście manager, jako szef fabryki maszyn, nie sprzedaje ich z pobudek etycznych, ale nie będzie, o ile jest dobrze wychowany, fałszował bilansu oraz rachunku zysków i strat swej firmy. Oczywiście, że manager banku kieruje się celem pomnażania zysków i dochodów, ale jeśli potrafi czuć się związanym etyką, to nie będzie wprowadzał w błąd swych kapitałodawców oraz klientów.

«Bez konsensusu co do norm zachowania nie może istnieć wspólnota» – powiedziała Marion Dönhoff¹. Tak samo miał niestety rację Roman Herzog², gdy już w połowie lat dziewięćdziesiątych stwierdził zagrażającą nam utratę poczucia wspólnoty. Nie tylko w Ameryce, ale także i u nas, w latach dziewięćdziesiątych, zbyt wielki wpływ na postawy niektórych czołowych managerów mają: prywatna chciwość, żądza władzy i mania wielkości. Wobec niektórych z nich należałoby w życiu prywatnym, ale tak samo dotyczy to przedstawicieli państwa i polityki, zachować widoczny dystans”.

(H. Schmidt, *Marktwirtschaft. Das Gesetz des Dschungels*, „Die Zeit” 2003, nr 50, [on-line:] <http://www.zeit.de/wirtschaft/index> – 2010, tłum. E. Bojenko-Izdebska)

d) przyszłość Europy (2005 r. po nieudanych referendach we Francji i Holandii)

„Wprawdzie w najbliższym czasie nie będzie euforii europejskiej, ale nie jest to powodem do pesymizmu. W to miejsce wejdzie realizm. Europa w żadnym razie się nie kończy. Ponieważ dzisiejsi Europejczycy mają te same geny, które miały już poprzednie pokolenia. Te cechy dziedziczne uczyniły Europejczyków zdolnymi do poniesienia olbrzymich ofiar dwóch wojen światowych, faszystowskich i komunistycznych dyktatur, a równocześnie zdolnymi do odbudowy ze wszystkich sił swych społeczeństw, bez wojen i wojen domowych. Prawie nikt z żyjących dziś Europejczyków nie był bardziej wolny niż dzisiaj, prawie żaden nie żył kiedykolwiek w większym dobrobycie, to wielkie osiągnięcie! To pięćset milionów podzielonych na dwadzieścia pięć narodów, o dwudziestu językach narodowych, które kształtowały się przez tysiąclecia i stulecia, z własnej woli i wolne od obcej władzy połączyło się w Unię, pozostaje czymś wyjątkowym w całej historii świata.

Porażka referendów niczego tu nie zmienia. Istnieje wiele różnych kierunków rozwoju UE. Można sobie wyobrazić rezygnację ze wszczętych obecnie negocjacji co do dalszego rozszerzenia, a także można niestety wyobrazić sobie redukcję UE do zinstytucjonalizowanej strefy wolnego handlu. Anglicy byliby z tego całkiem zadowoleni. Można sobie wyobrazić, że Parlament Europejski również i bez Traktatu Konstytucyjnego wymusi tak pilnie potrzebną parlamentaryzację wszystkich brukselskich decyzji. Ale również można sobie wyobrazić, że za kilka lat poprzez dorozumiane działanie większości rządów i ich społeczeństw powstanie wewnętrzne jądro Europy”.

(H. Schmidt, *Europa. Wir brauchen Mut. Europa hat viele Schwächen, aber am Ende ist es keineswegs*, „Die Zeit” 2005, nr 24, [on-line:] <http://www.zeit.de/politik/index> – 2010, tłum. E. Bojenko-Izdebska)

¹ Marion Gräfin Dönhoff (1909-2002), publicystka niemiecka, wydawczyni tygodnika „Die Zeit”.

² Roman Herzog, członek CDU, w latach 1987-1994 przewodniczący Federalnego Trybunału Konstytucyjnego, prezydent Niemiec w latach 1994-1999.

3. Interpretacje:

Jak twierdzi znawca polityki zagranicznej RFN, prof. Christian Hacke, chyba żaden inny polityk zachodnioniemiecki nie był tak przygotowany do rządzenia w trudnych czasach jak właśnie Helmut Schmidt, ze swym doświadczeniem zarówno w dziedzinie obronności, jak i gospodarki i finansów oraz talentem działania w kryzysowych sytuacjach, który wykazał podczas ratowania Hamburga w czasie powodzi w 1962 r. Jako³ piąty kanclerz RFN, H. Schmidt musiał stawić czoła pierwszemu i drugiemu szokowi naftowemu, światowej recesji, terrorowi RAF (uprowadzenie i zamordowanie Hansa M. Schleyera, uprowadzenie samolotu Lufthansy), inwazji ZSRR w Afganistanie, stanowi wojennemu w Polsce.

Schmidt był politykiem, dla którego pasją życiową była polityka zagraniczna, w tej dziedzinie odniósł też sukcesy, do których należało ponowne ożywienie stosunków niemiecko-francuskich oraz starania o wzmocnienia siły gospodarczej EWG. Uważał za szczególnie istotne zainicjowanie i wspieranie współpracy państw członkowskich w dziedzinie polityki gospodarczej i monetarnej. Po załamaniu się systemu z Bretton Woods w ścisłej współpracy z francuskim prezydentem, Valéry Giscardem d'Estaing, opracował projekt Europejskiego Systemu Walutowego (EMS). Tym samym obaj politycy przyczynili się do rozpoczęcia kolejnego etapu integracji europejskiej, integracji walutowej, mimo iż w wielu innych kwestiach (np. wspólnej polityki rolnej, stali) unikali konfrontacji, wskutek czego na następną dekadę pozostało wiele nierozwiązanych kwestii.

Drugą dziedziną, która dla Schmidta miała szczególne znaczenie, była polityka bezpieczeństwa. Korzystając ze swej wiedzy i doświadczenia z okresu pełnienia funkcji ministra obrony, jako kanclerz nadal popierał i realizował koncepcję Harmela⁴, niepopularną w ówczesnej SPD; w partii krytykowano go również i za to, że mimo pozytywnej oceny dokonań polityki wschodniej Brandta w płaszczyźnie traktatowej z państwami Europy Środkowo-Wschodniej, której kontynuację zapowiedział w swym *exposé*, reprezentował pogląd, że układy same w sobie nie gwarantują równowagi sił. Schmidt doceniał znaczenie rokowań prowadzonych między oboma supermocarstwami, USA i ZSRR, uważał jednak, że nie powinny one odbywać się kosztem Europy i RFN⁵. Dlatego też stosunki USA-RFN za jego kadencji obfitowały w krytyczne momenty. Najbardziej jednak sporne i prowadzące do bardzo ostrych kontrowersji z SPD okazało się jego stanowisko w kwestii tzw.

³ Ch. Hacke, *Die Aussenpolitik der Bundesrepublik Deutschland. Weltmacht wilder Willen?*, Berlin 1997, s. 197 i n.

⁴ Przyjęta przez NATO w XII 1967 r. doktryna Harmela, zakładała prowadzenie polityki zmierzającej do utrzymania wystarczających środków obrony, przy jednoczesnym dążeniu do rozluźnienia napięć w stosunkach Wschód-Zachód.

⁵ Szerzej zob. Ch. Hacke, *op. cit.*, s. 229-240; H. Schmidt, *Die Deutschen und ihre Nachbarn*, Berlin 1990, s. 202 i n.

„podwójnej decyzji NATO z grudnia 1979 r.”⁶. W atmosferze bardzo aktywnego wówczas w RFN ruchu pokojowego, do którego przyłączyła się duża część socjaldemokratów, Schmidt stał się przedmiotem ataków ze strony własnej partii, przeciwniej poparcia RFN dla decyzji. Kanclerz uważał jednak, że działania ZSRR stanowią nie tylko zagrożenie dla układu sił między paktami militarnymi, lecz przede wszystkim dla RFN, na którą Związek Radziecki chciał w ten sposób wywrzeć presję polityczną i odizolować od Zachodu. Rację w ocenie ówczesnej sytuacji socjaldemokraci przyznali byłemu kanclerzowi dopiero wiele lat później⁷.

Stanowisko wobec podwójnej decyzji NATO było również zgodne z koncepcją bezpieczeństwa H. Schmidta, który politykę odprężenia uważał za kontynuację polityki równowagi sił, osiąganej z pomocą środków politycznych i gospodarczych – zgodnie z maksymą „polityka odprężenia bez utrzymania równowagi sił oznacza poddanie się”⁸. Stąd jego starania o wykorzystanie przewagi gospodarczej Niemiec – za jego rządów RFN zawarła szereg bilateralnych umów gospodarczych z państwami Europy Środkowo-Wschodniej, udzielając kredytów i rozwijając wymianę handlową z krajami RWPG, dzięki czemu Niemcy stały się najważniejszym partnerem gospodarczym z Zachodu dla państw socjalistycznych, w tym ZSRR.

W polityce niemieckiej Schmidt nie odniósł sukcesów ze względu na usztywnienie stanowiska ze strony NRD; stosunki niemiecko-niemieckie zdominowała stagnacja i regres. Również i w tej dziedzinie jego poglądy różniły się od zyskującej w SPD szerokie poparcie koncepcji, reprezentowanej m.in. przez Herberta Wehnera, utworzenia konfederacji obu państw niemieckich i zrezygnowania z przyszłego zjednoczenia w imię polityki odprężenia. Natomiast kanclerz Schmidt, podpisując w 1975 r. Akt Końcowy Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, wyraźnie podkreślił, że nie oznacza to wyrzeczenia się RFN dążenia do zjednoczenia Niemiec⁹.

Narastające problemy wywołane brakiem poparcia ze strony własnej partii, kontrowersje wokół polityki gospodarczej i finansowej z koalicjantem FDP ostatecznie osłabiły pozycję Schmidta i doprowadziły do jego ustąpienia w dniu 1 października 1982 r. w wyniku konstruktywnego wotum nieufności.

⁶ Oznaczała ona kontynuację dialogu rozbrojeniowego przy jednoczesnym „dozbrojeniu” przez zainstalowanie na terytorium Europy Zachodniej, w tym w RFN, amerykańskich rakiet średniego zasięgu Pershing-II i Cruise Missiles jako odpowiedź na radzieckie rakiety średniego zasięgu SS-20.

⁷ Por. m.in. biografię H. Schmidta na stronach internetowych SPD – w której oficjalnie współczesna SPD przyznaje rację Schmidtowi, przytaczając argument, że zlikwidowanie tych rakiet przez Gorbaczowa potwierdziło słuszność ówczesnego stanowiska kanclerza, [w:] *Partei. Geschichte Helmut Schmidt*, [on-line:] http://www.spd.de/de/partei/geschichte/chronologie/1969_1982/helmut_schmidt/index.html – 10 VII 2005.

⁸ W. Jäger, W. Link, *Republik im Wandel 1974 bis 1982. Die Ära Schmidt, Geschichte der Bundesrepublik Deutschland*, Bd. 6, Stuttgart 1987, s. 354.

⁹ Ch. Hacke, *op. cit.*, s. 256.

Helmut Schmidt uważany jest do dziś za polityka pragmatycznego i skutecznego, za socjaldemokratę o orientacji chrześcijańskiej i liberalnej. Schmidt należał do pokolenia Niemców służących w Wehrmachcie, jako jedyny wśród ówczesnych prominentnych postaci socjaldemokracji – Brandt, Wehner i Kühn – walczyli przeciwko III Rzeszy na emigracji¹⁰. Jego przeszłość przyniosła mu za granicą przydomek „Le Feldwebel” (kapral).

Podobnie jak jego poprzednik, Brandt, Schmidt nie wycofał się całkowicie ze sceny politycznej, mimo że od 1983 r. poświęcił się przede wszystkim działalności publicystycznej i pisarskiej – jest obecnie autorem ponad 25 książek, poświęconych zarówno wspomnieniom z okresu sprawowania urzędu kanclerskiego, własnej biografii o dzieciństwie i młodości w III Rzeszy, jak i zagadnieniom dotyczącym Europy i głównych problemów współczesnego świata. Aktywnie wspierał tworzenie Unii Gospodarczo-Walutowej zarówno na forum europejskim, jak i w Niemczech. Do dziś jest wysoko cenionym obserwatorem i komentatorem wydarzeń politycznych, niestroniącym od prognoz.

Pojęcia kluczowe:

- koncepcja odprężenia,
- wizja Europy Schmidta,
- sondaż EMND¹¹.

Ewa Bojenko-Izdebska

¹⁰ Por. m.in. J. Leineman, *Hähenrausch. Die wirklichkeitsleere Welt der Politiker*, München 2004, s. 126.

¹¹ *Helmut Schmidt laut Umfrage beliebtester Bundeskanzler*, „Die Welt“ 2005, [on-line:] <http://www.welt.de/data/2005/11/17/804645.html> – 2010. H. Schmidt (24%), H. Kohl (18%), K. Adenauer (17%), W. Brandt (15%).